

Załączny, Jolanta

Weterani Powstania Styczniowego w życiu społecznym Drugiej Rzeczypospolitej

Nasze Korzenie 4, 54-60

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Weterani Powstania Styczniowego w życiu społecznym Drugiej Rzeczypospolitej

Zycie bez pamięci jest niczym [...]. Pamięć jest naszym spoiwem, powodem istnienia, wrażliwością, nawet naszym działaniem. Bez niej jesteśmy niczym [...].¹

Te słowa Luisa Buñuela w pełni oddają wartość pamięci o ludziach i wydarzeniach z przeszłości. Przywoływaniu tej zbiorowej pamięci o tym, co w naszej narodowej historii warte jest utrwalenia, sprzyjają rocznice historyczne. W roku 2013 najważniejszą z nich jest niewątpliwie 150-lecie wybuchu Powstania Styczniowego 1863 roku.

I chociaż ten zryw niepodległościowy nie przyniósł Polakom upragnionej wolności, a nawet – wprost przeciwnie – naraził ich na kolejne represje i długotrwałe zniewolenie, to przecież zasługuje na przypomnienie. Bowiernie mogiły i powstańcze cmentarzyska opromieniają się chwałą, wspomnienie czynów do nowej zagrzewa walki i wysiłków, posiew krwi i męczeństwa rodzi do dalszych wysiłków ochotne zastępy. I choć przegrane, okupione ogromnymi ofiarami, to jednak powstanie stało się pięknym i bohaterским wzorem miłości Ojczyzny i ofiary, płomieniem zagrzewającym do dalszych poświęceń, stało się twardą szkołą narodową, w której następne pokolenia, obok niedoścignionych przykładów waleczności i cnoty wojennej, znalazły zachętę i naukę do dalszych narodowych wysiłków.²

Polegli i żyjący uczestnicy powstania zajęli szczególnie miejsce w pamięci i w sercach następnych pokoleń. W narodowej świadomości zrodziła się legenda powstania, która posłużyła do kształtowania postaw patriotycznych.

Kiedy w roku 1918 odradzała się niepodległa Rzeczypospolita, stało się jasne, że wszystkich walczących o niepodległość, a więc także weteranów powstania, należy otoczyć szczególną czcią, że kolejnym pokoleniom Polaków należy przekazywać wiedzę o wydarzeniach roku 1863. Dowodów tego szczególnego traktowania powstańców styczniowych przez społeczeństwo i władze Drugiej Rzeczypospolitej nie brakuje. 21 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski wydał rozkaz specjalny, na mocy którego wszyscy żyjący uczestnicy Powstania Styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego. Pisał w nim: *Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącymi o swobodę, pozostaną wzorem wielu cnot żołnierskich, które naśladować będziemy. Dla uczczenia i upamiętnienia 1863 r. w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dni uroczyste. Witam ich tym*

*rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów.*³ W grudniu 1919 roku specjalnie powołana komisja przyznała prawa weteranów 3644 żyjącym uczestnikom powstania.⁴ Wszyscy otrzymali honorowy stopień podporucznika i prawo do stałej pensji wypłacanej ze Skarbu Państwa.

W marcu 1920 roku przyznano byłym powstańcom prawo do noszenia specjalnego munduru nawiązującego swym wyglądem do wytycznych zawartych w instrukcji powstańczej z roku 1863. W roku 1922 zapadły decyzje dotyczące elementów umundurowania i od tej pory ubiór miały stanowić: surduty, spodnie, płaszcz i czapka.⁵ Czapka typu rogatywka z czarnym otokiem wykonana była z granatowego sukna i ozdobiona orłem wojskowym ze złoczoną literą W (weteran) na piersi. Pod orłem umieszczona była gwiazdka, symbol stopnia podporucznika. Długi surduty uszyty z granatowego sukna czesankowego miał karmazynowe wyłogi i dwa rzędy guzików. Na wykładanym kołnierzu wyhaftowany był wężyk oficerski, na naramiennikach – oprócz gwiazdki podporucznika – umieszczono rok powstania. Strój uzupełniały granatowe spodnie z karmazynowymi wypustkami i płaszcz. Noszony z dumą mundur wyróżniał weteranów na uroczystościach patriotycznych, ale też w tłumie ulicznym.

Powstańcy styczniowi walczący o wolność w XIX wieku byli uważani za duchowych ojców odradzającego się wojska polskiego. Podkreślał to w swoich wystąpieniach Józef Piłsudski. Podczas obchodów 56. rocznicy wybuchu powstania zwrócił się do weteranów: *Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 i jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstańców...*⁶

Powszechnie dbano o dobre relacje wojska z powstańcami. Ministerstwo Spraw Wojskowych zabiegało o zacieśnienie tych kontaktów, czego przykładem może być rozkaz dzienny z roku 1923, wydany przez ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego w 58. rocznicę wybuchu powstania: *Żołnierze! Dnia dzisiejszego święcimy 58 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Dziadowie wasi i ojcowie poszli w bój z Rosją. Poszli bez mundurów, bardzo często bez broni i żywności, lecz z wielkim ideałem w sercu, wielką ofiarną miłością do Matki-Ojczyzny, na ołtarzu której ochotczo składali swą krew i mienie. [...] Odnowili*

3. Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., Londyn 1963, s. 252-253, cyt. za: W. J. Wysocki, *Wprowadzenie do reprintu pierwszego wydania szkicu Józefa Piłsudskiego*, [w:] J. Piłsudski, *22 stycznia 1863*, Warszawa 2013, s. XII.

4. *Imienny wykaz weteranów powstań narodowych uznanych na zasadzie Ustawy z dnia 2 sierpnia 1919*, [w:] J. A. Święcicki [red.], *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, Warszawa 1923, s. 69-80.

5. Szczegóły: A. E. Markert, *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 23-30.

6. Józef Piłsudski o powstaniu..., s. 247, cyt. za: W. J. Wysocki, *Wprowadzenie...*, s. IX.

1. L. Buñuel, fragment pamiętników, za: O. Sacks, *Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z kapeluszem*, Poznań 1996, s. 43.

2. *Album pamiątek 1863*, Lwów 1913, s. 5-6.

PLAKIETKA

NA PAMIĄTKĘ POWSTANIA 1863 R.
ZE ZBIORÓW MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI
W WARSZAWIE

oni tradycję bohaterskich walk o niepodległość, krwią swoją uczynili sprawę Polski nieśmiertelną.⁷

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Weteranów w Domu Żołnierza na Pradze odbywały się wtorkowe spotkania z młodymi żołnierzami, podczas których młody rekrut uczy się szacunku dla tego granatowego munduru, na którego naramiennikach widnieją cyfry 1863. Powstańcy opowiadali sobie historie z przeszłości, np. 97-letni weteran Wojtkiewicz wspominał swoją epopeję sybirską. A gdy się koło tego staruszka gromadzi młodzież żołnierska, opowiada on z niezwykle żywą gestykulacją o różnych potyczkach z moskalami, używając laski zamiast dubeltówki.⁸

Jeszcze w okresie zaborów powstały pierwsze stowarzyszenia zrzeszające weteranów i osoby, które chciały służyć pomocą temu środowisku.⁹ Po roku 1918 oddziały Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863 roku funkcjonowały w większych miastach. Długoletnim prezesem był Julian Adolf Świącicki (zm. 26 I 1932), po nim funkcję tę sprawował Franciszek Stankiewicz. Aktywnym działaczem był Władysław Dunin-Wąsowicz. W roku 1932 stowarzyszenie wstąpiło do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, argumentując to stwierdzeniem, że weterani, jako najstarsi żołnierze niepodległości, uważają za swój obowiązek stanąć w jednym szeregu z innymi obrońcami ojczyzny, sfederowanymi w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego.¹⁰

Powstawały też inne organizacje mające na celu udzielanie pomocy byłym powstańcom, osobom często samotnym, w podeszłym wieku. W roku 1929 powstało w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Weteranów 1863 roku, które za główny cel postawiło sobie okazywanie na każdym kroku słowem i czynem sympatii i pomocy ostatnim spośród żyjących jeszcze uczestników Powstania Styczniowego przez pełne synowskiej miłości rozciąganie opieki nad weteranami, zamieszkałymi w schroni-

skach i oddzielnie.¹¹ Formy pomocy były różnorodne: prowadzenie schronisk, udzielanie pomocy materialnej (zapomogi, zakup ciepłej odzieży), dbanie o zaspokojenie potrzeb kulturalnych (okolicznościowe spotkania, organizowanie wyjazdów na letniska). Fundusze pochodziły ze składek miesięcznych członków, z kwest i subwencji. Zarząd towarzystwa w roku 1932 tworzyli: prezes Gustaw Lichtensztejn, wiceprezesa Władysław Dunin-Wąsowicz i Józef Rawicz, sekretarz Irena Ryszkiewiczowa, skarbnik Jan Krasowski. Towarzystwo Przyjaciół Weteranów podejmowało szereg cennych inicjatyw. W roku 1938, dla uczczenia 75. rocznicy wybuchu powstania, wydano album zatytułowany „Rok 1863 w 29 planszach Artura Grottgera”. Dochód ze sprzedaży wydawnictwa został przeznaczony m.in. na potrzeby wdów po weteranach. Organizowano wystawy plansz z albumu, władze oświatowe zaś zalecały, aby udostępniać nieodpłatnie lokale szkolne na prezentację wystawy i zachęcały uczniów do jej oglądania.¹²

We Lwowie w październiku 1932 roku został powołany Komitet Opieki nad Uczestnikami Powstania z roku 1863/4, wdowami i sierotami po nich. Na jego czele stanął wiceprezydent Lwowa Zdzisław Stroński, w skład komitetu weszli przedstawiciele władz miasta, środowiska wojskowych i powstańców. Przekazywano środki finansowe na potrzeby weteranów, organizowano różnorodne spotkania, np. 23 grudnia 1932 w Oficerskim Kasynie Garnizonowym odbyła się wigilia, podczas której kolędy śpiewał Antoni Suess, a Rafał Hirsch wyrecytował wiersz *Śmierć trębacza*. Powołano też we Lwowie Komitet Obywatelski dla uczczenia 70. rocznicy powstania, na jego czele stanął gen. Popowicz.¹³

W Wilnie istniało – założone w 1921 roku – Stowarzyszenie Weteranów Kresowych, obejmujące ziemię wileńską i nowogródzką, w którym zarejestrowanych było 8 weteranów, 26 wdów po weteranach, 13 córek i 9 synów. Prezesem był Stanisław Jodko, jego zastępcą – Władysław Hołownia. Członkami honorowymi stowarzyszenia zostali: biskup Bandurski – wielki piewca ideałów powstańczych 1863 roku, biskup Michałkiewicz, gen. Lucjan Żeligowski, rejent Władysław Hołownia, ziemianka Zofia Chełchowska (córka weterana Eugeniusza Kowalewskiego). Zgodnie ze statutem stowarzyszenie udzielało pomocy materialnej, pomagało w ulokowaniu starszusków-powstańców w schroniskach, udzielało porad prawnych¹⁴.

W roku 1927 powstał Kujawski Związek Weteranów 1863 (na powiat włocławski, nieszawski, lipnowski, rypiński i kolski), któ-

7. *Weterani 1863 r.*..., s. 6.

8. *Wtorki weterańskie w Domu Żołnierza*, [w:] W. Dunin-Wąsowicz [red.], *Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z roku 1863*. Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. na 70-lecie powstania styczniowego, Warszawa 1933, s. 22-23.

9. Najłatwiej było tworzyć tego typu stowarzyszenia na terenie Galicji, gdzie szukało schronienia wielu uczestników powstania. W 1888 r. powołano Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863 roku, którego celem było udzielanie pomocy potrzebującym weteranom. Siedzibą był Lwów, swoim zasięgiem obejmowało Galicję, a po roku 1918 całe terytorium odrodzonej Polski.

10. *W stolicy Rzeczypospolitej*, [w:] *Żywe pomniki...*, s. 14-15.

11. *Wierni przyjaciele weteranów*, [w:] *Żywe pomniki...*, s. 16-17.

12. *Pismo Wojewody Śląskiego do Inspektoratów Szkolnych i Dyrekcji Szkół z 20 maja 1938 roku*, [w:] „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1938, nr 5, s. 115.

13. *Lwów swoim weteranom*, [w:] *Żywe pomniki...*, s. 8-10.

14. *Weterani kresowi*, [w:] *Żywe pomniki...*, s. 11-12.

rego prezesem został Aleksander Górski. We Włocławku utworzono schronisko dla weteranów mogące pomieścić 20 osób, wkrótce przeniesione do Płocka¹⁵.

Schroniska powstały w Krakowie, Warszawie, Lwowie. Wzorcowo prowadzony obiekt pod wezwaniem św. Teresy funkcjonował na warszawskiej Pradze. W Krakowie funkcjonował Dom Weteranów Powstania 1863 roku podległy Wydziałowi Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego.

Choć byli powstańcy rzadko wyciągali rękę po wsparcie, to społeczeństwo starało się na różne sposoby pozyskiwać dla nich środki finansowe. Przykład szedł z kręgów najbliższych władzy. Marszałkowi Aleksandra Piłsudskiego 9 marca 1928 roku wydała raut na cześć powstańców, podczas którego zebrano 10 tysięcy złotych, z czego 6 tysięcy zostało przekazane Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863, pozostałe 4 tysiące wpłynęły do kasy Schroniska Weteranów na Pradze. Był to początek akcji społecznej, której celem było pozyskanie wsparcia dla środowiska kombatanckiego.

Tradycją Drugiej Rzeczypospolitej były obchody ważnych rocznic historycznych, a do takich niewątpliwie należała rocznica wybuchu powstania 1863 roku. Szczególnie uroczyste uczcił ją Józef Piłsudski w roku 1920, na dzień 22 stycznia bowiem wyznaczył pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu Virtuti Militari, na które zaproszono delegację weteranów 1863. Piłsudski skierował do nich następujące słowa: *Gdy myślę jako żołnierz, nawet pomijając wszelkie uczucia patriotyczne, muszę schylić czoło przed olbrzymim wysiłkiem ludzi 1863 r. Żle uzbrojeni, źle wyżywieni, wytrzymali półtora roku, walcząc jak żołnierze, z olbrzymim, potężnym wówczas państwem. [...] może pociechą wam będzie, że byli nieszczęśliwi od was ci, którzy wam zazdrościli. [...] zmęczony dzikimi warunkami podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie mi więc dzisiaj, w dniach tryumfu, widzieć was pośród nas, jako zasłużonych kolegów w pracy nad piorunem, co błyska i uderza.*¹⁶

Niezwykłe podniosły charakter miały obchody 70. rocznicy wybuchu powstania, które połączono z 250. rocznicą odsieczy wiedeńskiej. Patronat nad nimi sprawowali Prezydent RP Ignacy Mościcki i marszałek Józef Piłsudski. Przygotowania były zakrojone na szeroką skalę, zaangażowało się nie pięćdziesiąt organizacji. W specjalnej odezwie wydanej przez Komitet Obchodów podkreślano, że *pamięci bohaterskiego wysiłku roku 1863 składa hołd cała Polska – hołd nieśmiertelnej idei walki o wolność i hołd tym najstarszym żołnierzom niepodległości, którzy dnia tego jubileuszu doczekali.*¹⁷ Choć obowiązywała zasada odznaczania wyłącznie żyjących uczestników wydarzeń

historycznych, w przypadku Powstania Styczniowego uczyniono wyjątek i zdecydowano o uhonorowaniu wszystkich poległych i zmarłych powstańców. Warszawskie obchody w styczniu 1933 roku rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w katedrze pw. św. Jana w Warszawie, gdzie mszę świętą odprawił ks. prałat Michalski. Potem udano się przed Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Stamtąd kilkutyśięcny tłum z weteranami na czele udał się pod Krzyż Romualda Traugutta. W tym szczególnym miejscu, gdzie stracono członków Rządu Narodowego, gen. Rydz-Śmigły odczytał – w imieniu prezydenta RP – zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległości z Mieczami wszystkim poległym, więzionym, zesłanym do Rosji i zmarłym powstańcom.¹⁸ Emblemata Krzyża Niepodległości z Mieczami umieszczono symbolicznie na krzyżu Traugutta. Obchody rocznicowe trwały dwa dni. Następnego dnia pod kolumną Zygmunta odbyła się defilada, a po niej delegacje weteranów i stowarzyszeń sprawujących nad nimi opiekę zostały przyjęte przez marszałka Józefa Piłsudskiego i Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. W uroczystym obiedzie uczestniczyło ponad stu weteranów.

Równie podniosły charakter miały obchody we Lwowie. Tam weterani powstania i przedstawiciele władz uczestniczyli w mszy świętej w bazylice, a potem w uroczystej akademii w Teatrze Wielkim. Prelekcję wygłosił tam historyk i senator prof. Stanisław Zakrzewski, w części artystycznej zaś wystąpił chór Bard.

Dla uczczenia 70. rocznicy wybuchu powstania ustanowiono okolicznościowe odznaczenie w formie krzyża z posrebrzanego tombaku i czarnej emalii z datami 1863 i 1933 na ramionach, z herbami Polski, Litwy i Rusi w centrum. Nosiło ono nazwę „Krzyż Siedemdziesięciolecia Powstania Styczniowego”¹⁹. Obchodom tej rocznicy towarzyszyły wystawy pamiątek z czasów powstania otwarte w Warszawie (w muzeum narodowym) i w Poznaniu. Na wernisażach najważniejszymi gośćmi byli oczywiście powstańcy 1863 roku.

W roku 1938 obchodzono 75. rocznicę Powstania Styczniowego. Uroczyste spotkanie zorganizowano w miejscu symbolicznym – w warszawskim Hotelu Europejskim, gdzie w 1861 roku wystawiono na widok publiczny zwłoki pięciu poległych w czasie starć z wojskiem rosyjskim. Z żyjących jeszcze 52 weteranów na uroczystości do Warszawy przyjechało 16. Powitano ich marszem generalskim oraz kwiatami wręczanymi przez młodzież szkolną²⁰. Generał Mieczysław Górecki (1864-1938) zwracając się do licznie zebranej młodzieży, powiedział: *Wy, najmłodszy, patrzcie na te posta-*

15. Kujawski Związek Weteranów, [w:] *Żywe pomniki...*, s. 14. O płockim schronisku wspomina: S. Dąbrowski, *Powstanie styczniowe w zbiorowej pamięci mieszkańców Pułtuska i północnego Mazowsza w latach 1918-1939*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1/206, s. 22.

16. Józef Piłsudski o powstaniu..., s. 247, cyt. za: W. J. Wysocki, *Wprowadzenie...*, s. XIII.

17. *Powstanie niespełnionych nadziei 1863*, Warszawa 1984, s. 2.

18. Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 60.

19. Szerzej na ten temat: K. Filipow, *Krzyż 70-lecia Powstania Styczniowego*, „Kolekcjoner Polski” 1984, nr 2 (Warszawa). Inne okolicznościowe odznaki upamiętniające rok 1863 omawia szerzej: Z. Puchalski, *W hołdzie weteranom 1863 r.*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska” 1993, nr 7 (Białystok), s. 144-147.

20. Szczegółowy opis uroczystości zamieszcza A. E. Markert, dz. cyt., s. 63-66.



cie, zapamiętajcie te sylwetki jako wzór patriotycznej ofiarności.²¹ Słowa te wywołały wzruszenie weteranów, w imieniu których głos zabrał Mamert Wandalli (1845-1942), jeden z bardziej znanych żyjących uczestników powstania.

Nie tylko Warszawa świętowała kolejne rocznice wybuchu powstania. Z racji szerokiego zasięgu walk wiele miejscowości poczytywało sobie za zaszczyt i obowiązek upamiętniać zryw niepodległościowy 1863 roku. Między innymi w Płocku organizowano uroczystości rocznicowe, na których oddawano cześć żyjącym powstańcom i składano hołd poległym. Lokalna prasa pisała o weteranach, że to ostatnie żywe świadectwo lat sześćdziesiątych trzecich.²²

W 1923 roku, w 60. rocznicę wybuchu powstania, odprawiono w katedrze płockiej uroczystą mszą świętą, po której uczestnicy przemaszewali w towarzystwie orkiestry 8 pułku artylerii do resursy, gdzie miały miejsce okolicznościowe przemówienia. Do weteranów zwrócił się mecenas Baliński, toast zaś na cześć uczestników powstania wznosił dyrektor resursy Nieniewski. Weteran

21. A. Lenkiewicz, wstęp do 2. wydania książki o weteranach Powstania Styczniowego 1863: *Idź i czyń!*

22. *Uroczysty obchód powstania 1863 r.*, „Dziennik Płocki” 1923, nr 19, s. 1.

WETERANI POWSTANIA STYCZNIOWEGO W CHARAKTERYSTYCZNYCH MUNDURACH

57

Procelowski wyrecytował okolicznościowy wiersz, a orkiestra wojskowa odegrała pieśni patriotyczne.²³

Podobnie jak w Warszawie również w Płocku w sposób szczególny obchodzono 70. rocznicę powstania. Wybrano komitet organizacyjny, na czele którego stanął Aleksander Maciesza. 12 stycznia 1933 roku odbyło się w miejskim ratuszu spotkanie, na którym dyskutowano o sposobach upamiętnienia wydarzeń i ich uczestników. Podkreślano szczególną rolę Płocka w roku 1863, miasto miało być siedzibą powstańczego rządu, a jak podkreślał prezydent Adam Ostoja-Ostaszewski, *od ataku na wartownię płocką rozpoczęło się powstanie styczniowe 1863 roku w kraju*.²⁴ Ponieważ w Płocku stracony został Zygmunt Padlewski, uznano za stosowne nazwanie jego imieniem ulicy i postawienie mu pomnika, ale ten pomysł nie zyskał akceptacji.

Uroczystości 70. rocznicy odbyły się w Płocku 22 stycznia, rozpoczęła je msza święta w katedrze. Uczestniczyli w niej przedstawiciele lokalnych władz (wojewoda warszawski, starosta płocki), przedstawiciele wojska i instytucji społecznych, młodzież, mieszkańcy miasta. Na okolicznościowym posiedzeniu Rady Miejskiej zapadły decyzje o zmianie nazwy ulicy Płońskiej na ulicę Zygmunta Padlewskiego, plac przed kościołem poreformackim nazwano placem Edwarda Jurgensa, urodzonego w Płocku działacza najpierw ruchu millenerów, potem stronnictwa białych, uczestnika powstania, więźnia cytadeli warszawskiej. Dalsze obchody miały miejsce na placu Kanonicznym, w miejscu historycznych wydarzeń 1863 roku. Podczas uroczystości weteran powstania Kraczewski został odznaczony przez dowódcę garnizonu płockiego płk. Więckowskiego i wojewodę S. Twardo Krzyżem Zasługi. Mieszkańcy miasta, przedstawiciele wojska i licznie zgromadzona młodzież przemaszewali na miejsce, gdzie stracono Zygmunta Padlewskiego. Tam złożono wieńce, a pamięć powstańców uczczono salwą honorową. Obchody zamknęła uroczysta akademii w sali Teatru Miejskiego.²⁵

W roku 1938 Towarzystwo Naukowe Płockie przygotowało wystawę poświęconą walkom powstańczym na Mazowszu Płockim, zaprezentowano uzbrojenie, dokumenty i zdjęcia uczestników tamtych wydarzeń.²⁶

Warto podkreślić, że weterani byli ludźmi bardzo aktywnymi. Można ich było spotkać na każdej niemal ważnej uroczystości, gdzie wyróżniali się swoimi mundurami. Jeszcze w trakcie wojny,

23. S. Dąbrowski, dz. cyt., s. 22.

24. Cytowane za: D. Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008, s. 228.

25. *Obchód 70-lecia powstania styczniowego w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 20, s. 2; S. Dąbrowski, dz. cyt., s. 23.

26. F. Wybult, *Pamiętki powstania styczniowego w Towarzystwie Naukowym Płockim*, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 17, s. 2.

w roku 1916, wzięli udział w pochodzie narodowym zorganizowanym w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na zdjęciach przechowywanych w Muzeum Niepodległości widać grupę byłych powstańców dumnie maszerujących ulicami Warszawy. Nie zabrakło ich 2 listopada 1925 roku na uroczystościach złożenia do grobu zwłok bezimiennego żołnierza sprowadzonych z Cmentarza Obrońców Lwowa. Byli obecni na corocznych obchodach Święta Wojska Polskiego, na uroczystościach w kolejne rocznice wybuchu Powstania Listopadowego. Tradycją Drugiej Rzeczypospolitej stało się organizowanie obchodów 3 maja u stóp Krzyża Traugutta na stokach cytadeli, gdzie spotykali się na uroczystej mszy świętej przedstawiciele najwyższych władz, wojsko, młodzież, społeczeństwo stolicy i weterani, ze sztandarami i zawsze w mundurach.²⁷

Przedstawiciele środowiska powstańców styczniowych byli obecni na ważnych uroczystościach. Prezes Zarządu Stowarzyszenia Weteranów Julian Adolf Święcicki wystąpił m.in. na spotkaniu poprzedzającym plebiscyt na Górnym Śląsku, zabrał głos podczas powitania w Warszawie Władysława Mickiewicza i na uroczystości wręczenia szabli honorowej gen. Józefowi Hallerowi, przemawiał nad trumną Andrzeja Zamoyskiego²⁸. Był obecny na uroczystości z udziałem marszałka Focha, podczas której otrzymał Krzyż Kawalerski Legii Honorowej. Prezentował się wówczas wspaniale: *w granatowym mundurze weterana z amarantowymi wyłogami, wysoki, smukły, kościsty, siwiuteńki, istne zjawisko, za którym ciągnie się jakiś niewidzialny orszak i resztki żywych i tysięcy poległych i zmarłych... I gdy ujrzano tego starca wysokiego z natchnionym obliczem, coś ludzi ścisnęło za gardło... To Rok 1863 wstał spod ziemi i sterczy tu, męczeński i bohaterki.*²⁹

Powstańcy głęboko doświadczeni przez los, ale i dumni z dokonania, uważali za swą powinność wypowiadać się w kwestiach najważniejszych dla państwa i narodu. W roku 1920, w obliczu najazdu bolszewików na Polskę, wydali uroczystą odczwę do narodu. Wzywali w niej *do broni! do ofiarności, do poświęcenia, do zgody bratniej, do czynów spiżowych*. Mieli świadomość, że – z racji wieku – nie mogą iść na front z bronią w rękę, ale starali się inaczej dać wyraz ofiarności i oddania ojczyźnie. Zorganizowali w Warszawie Centralny Komitet Weteranów 1863 Obrony Narodowej i przystąpili do tworzenia kompanii ochotników imienia Weteranów 1863, zainicjowali zbieranie ofiar na rzecz walczących żołnierzy³⁰. W kwietniu 1939 roku weterani zadeklarowali swój udział w Pożyczcze Obrony Przeciwlotniczej.

Liczba żyjących weteranów szybko malała, w 1923 roku żyło ich 1970, rok później – 1791, a w 1928 – już tylko 1350. 22 stycznia 1933 roku żyło ich 258, a 5 lat później – rok przed wybuchem drugiej wojny światowej – tylko 52.

Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej składało hołd odchodzącym powstańcom. Na łamach prasy odnotowywano śmierć kolejnych weteranów, przykładem informacja o zgonie powstańca Henryka Polkowskiego³¹ czy obszerny materiał o zmarłym w 1932 roku Aleksandrze Krausharze³². Pogrzebom nadawano uroczysty charakter, stawały się one swoistymi manifestacjami patriotycznymi. W roku 1921 pochowano na Górcie Powstańców Styczniowych na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie Józefa Paulina Zduńcyka, powstańca, naczelnika wojennego trzech powiatów w województwie płockim. O mogiły powstańcze dbała młodzież szkolna i wojsko, na Powązkach urządzono kwaterę powstańców styczniowych³³.

Żyjący powstańcy starali się aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym Drugiej Rzeczypospolitej. Chcieli się także dzielić swoimi przeżyciami, dlatego tak wielu spośród nich sięgało po pióro, aby zapisać wspomnienia, utrwalić wydarzenia roku 1863. Warto choćby wymienić *Wspomnienia powstańca 1863 roku* Kazimierza Zienkiewicza wydane w 1932 roku na zlecenie Józefa Piłsudskiego³⁴. Wiersze patriotyczne i artykuły do prasy pisał Mamert Wandalli, teksty poetyckie tworzył Adolf Święcicki. Inną formą aktywności były odczyty i spotkania, przede wszystkim z młodzieżą. Wspomniany Wandalli szczególnie chętnie uczestniczył w spotkaniach w szkole przy ulicy Kawęczyńskiej³⁵.

Weteranów cieszył każdy dowód uznania dla ich oddania ojczyźnie. Ze szczególną dumą prezentowali nadawane im odznaczenia. W okresie poprzedzającym odrodzenie państwa polskiego były to odznaki pamiątkowe (wiele z nich znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości), potem powstańcy otrzymywali medale i odznaczenia państwowe lub wojskowe. Grupie 59 weteranów szczególnie zasłużonych w walkach powstańczych nadano Order Wojskowy Virtuti Militari. Dekoracja odbyła się m.in. w rocznicę stracenia Traugutta (5 VIII 1921). Pierwszym udekorowanym był płk Miniewski, najbliższy towarzysz Traugutta spośród żyjących powstańców³⁶.

W 1920 roku ustanowiono Krzyż Walecznych, który otrzymało 1835 byłych powstańców. W przeddzień rocznicy śmierci Traugutta, 4 sierpnia 1921, dziesięciu weteranów powstania odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski z gwiazdą otrzymał Benedykt Dybowski, członek Rządu Narodowego, wybitny naukowiec i badacz Syberii³⁷.

27. Relację z obchodów zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 20, s. 387.

28. Wystąpienia te zostały omówione na łamach „Rocznika Weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok”, s. 40-49, 53-57.

29. *Weterani 1863 r....*, s. 4.

30. *Weterani 1863 r....*, s. 37.

31. „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 19, s. 378.

32. „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 1, s. 16; 1932, nr 10, s. 164.

33. Powązkowska kwatera powstańców powstała z inicjatywy m.in. Władysława Dunin-Wąsowicza.

34. K. Zienkiewicz, *Wspomnienia powstańca 1863 roku*, Warszawa 1932.

35. Z. Uniśkiewicz-Weber, *Syn Mazowsza. Mamert Władysław Wandalli uczestnik Powstania Styczniowego 1863 roku*, [b.r., b.m.].

36. „Żołnierz Polski” 1920, nr 87, s. 1; *Album zjednoczenia. Pamiątka piętnastolecia odzyskania niepodległości*, Warszawa 1934, s. 167.

37. Z. Puchalski, I. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 81.



WETERAN POWSTANIA STYCZNIOWEGO MAMERT WANDALLI Z HARCERZEM

59

czyli kombatantów z harcerzami. Dowodem szczególnego szacunku harcerzy dla dokonań uczestników powstania może być pismo wystosowane do weteranów 1863 roku przez 3. Warszawską Drużynę Harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego. W rocznicę wybuchu powstania 22 stycznia 1923 roku harcerze w piśmie skierowanym do prezesa stowarzyszenia Juliana Adolfa Świącickiego napisali, że ich *drużyna składa bojownikom 1863 roku hołd należny i uroczyste przyrzeczenie, że pójdzie w Wasze ślady i, czy to na polu walki w obronie zagrożonej Ojczyzny, czy to w wyczerpanej pracy nad ugruntowaniem jej niepodległości, postępować będzie zawsze w myśl idealów Waszych i naszych harcerskich, by dowieść, że tuż za Wami idą nowe podobne Wam szeregi*. Trudno się dziwić, że prezes odpisał harcerzom: *List powyższy przyjęty przez weteranów z głęboką radością i serdecznym, prawdziwie ojcowskim rozrzuwaniem*.⁴⁰

Weterani spotykali się z młodzieżą przy różnych okazjach, uczestniczyli w uroczystościach harcerskich, w zbiórkach, byli gośćmi na zlotach. Wykorzystywali każdą okazję do zacieśniania więzi międzypokoleniowych i uczenia szacunku do symboli narodowych. Uznawali też młodych za swych godnych następców, dlatego przekazywali w ich ręce swoje sztandary. Podczas obchodów 60-lecia powstania taki sztandar z rąk weterana Leona Syroczyńskiego został przyjęty przez Korpus Kadetów nr 1 we Lwowie. Powstańcy podjęli decyzję, że należy oddać sztandar *ze słabnących rąk w krzepkie i młode ręce wychowanków Korpusu Kadetów*, zaś podczas uroczystości prezes weteranów podkreślił, że *oddaje tym symbolicznym aktem wielką tradycję tych, co po znoonej pracy już cicho odchodzą, w ręce i serca najmłodszych, którzy do pracy Ojczyźnie dopiero się gotują*.⁴¹ Potem powstańcy byli zapraszani na uroczystości kadeckie, które często wyciskały łzę wzruszenia z ich oczu. Kadet Tadeusz Agopsowicz pisał: *Mieliśmy ten zaszczyt niezmierny gościć u siebie drogich naszym sercom Szermierzy Niepodległości z ostatniego powstania narodowego. Przy wspólnym żołnierskim obiedzie [...] przemówił weteran ppor. Hirsch i po krótkim wstępie wygłosił wiersz „Śmierć trębacza”. Na sali cisza i tylko słychać było bicie naszych serc, które wraz ze słowami weterana tworzyło dziwną, piękną melodię, melodię miłości Ojczyzny, tęsknoty, żalu i zwycięstwa. Przeszał mówić... nieznacznie dlonią otarł łzy, a burza oklasków nagrodziła mówcę*.⁴²

Weterani warszawscy przekazali sztandar powstańczy Szkole Powszechnej nr 30 w Warszawie, której 12 maja 1934 nadano imię Powstańców 1863 roku. Uroczystość miała miejsce 30 maja, w Bazylice Serca Jezusowego poświęcono wtedy sztandar powstańczy, który weterani oddali w ręce uczniów.⁴³

W październiku 1930 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki wydał rozporządzenie o ustanowieniu trzech odznaczeń wojskowych: Medal Niepodległości, Krzyż Niepodległości i Krzyż Niepodległości z Mieczami. Powołano komisje środowiskowe, które miały przygotować kompletne zestawienia osób godnych tych odznaczeń. Na czele komisji ds. weteranów powstania styczniowego stanął płk Jan Kołłątaj-Srzednicki, jego zastępcą został Stanisław Zieliński. W jej składzie byli też powstańcy: Bronisław Carossi i Aleksander Kraushar³⁸. W toku prac komisji powstał wykaz żyjących weteranów, z których postanowiono odznaczyć medalami i krzyżami 421 osób. Uroczysta dekoracja odbyła się 8 listopada w obecności młodzieży, spotkania takie miały bowiem aspekt patriotyczny i wychowawczy³⁹. Jak już wspomniano, w roku 1933 Krzyżem Niepodległości z Mieczami symbolicznie udekorowano Krzyż Traugutta.

Młodzież szkolna uczestniczyła w spotkaniach z powstańcami, brała udział w uroczystościach rocznicowych. Szczególne relacje łą-

38. Z. Puchalski, T. Wawrzyński, dz. cyt., Warszawa 1994, s. 12.

39. A. Lenkiewicz, *Weterani Powstania Styczniowego 1863 r. odznaczeni Krzyżem Niepodległości*, Wrocław 1998, s. 11.

40. *Weterani 1863 r...*, s. 36.

41. *Sztandar powstańców styczniowych w ręku kadetów lwowskich*, [w:] *Żywe pomniki...*, s. 7-8.

42. *Migawki z Korpusu Kadetów Nr 1*, [w:] *Żywe pomniki bohaterstwa...*, s. 11.

43. A. E. Markert, dz. cyt., s. 67-69.

MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

DEKORUJE WETERANÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO



Byli powstańcy nie kryli dumy i wzruszenia, gdy w roku 1935 nazwano ich imieniem rondo, a potem plac przed kościołem św. Floriana w Warszawie. Formą uhonorowania weteranów było też nadawanie imion powstańców 1863 roku formacjom wojskowym. Imię Romualda Traugutta otrzymał 83 Pułk Strzelców Poleskich, imię włoskiego uczestnika powstania Francesco Nullo nosił 50 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych, 72 Pułk Piechoty – imię Dionizego Czachowskiego, 76 Lidzki Pułk Piechoty – Ludwika Narbutta. Nadanie imienia formacjom wojskowym miało bardzo uroczysty charakter i było zawsze dowodem pamięci o bohaterach powstania.

Powstanie było szeroko opisywane w różnych publikacjach, które powstawały w oparciu o dokumenty i wspomnienia. Nie brakowało ich w prasie lokalnej, wystarczy posłużyć się przykładem Płocka. Na łamach „Kurierza Mazowieckiego” czy „Głosu Płoc-

ka” regionaliści publikowali wówczas artykuły dotyczące różnych aspektów przebiegu powstania w Płocku i okolicy.

Pamięć o wydarzeniach 1863 roku wywarła istotny wpływ na kształtowanie postaw społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej. Kontakt z żyjącymi uczestnikami tamtych wydarzeń dawał poczucie więzi z pokoleniem, które nie zrezygnowało z walki o niepodległość i całym swoim życiem dawało świadectwo umiłowania ojczyzny. Udział weteranów powstania w życiu społecznym wywarł ogromny wpływ na budowanie poczucia patriotyzmu wśród młodzieży, na kształtowanie tożsamości lokalnej i budzenia dumy narodowej. ■

Autorka jest pracownikiem Muzeum Niepodległości w Warszawie.